

Ziobro nie stanie przed Trybunałem Stanu

27 września 2015

Piechociński, Pawlak, Kopacz, Sikorski i Iwiński nie biorąc udziału w głosowaniu uratowali Ziobrę przed Trybunałem Stanu. Do pociągnięcia do odpowiedzialności byłego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego zabrakło 5 głosów.

Ziobro miał odpowiadać za przekroczenie uprawnień, nieuprawnione naciski na prokuratorów oraz złamanie prawa przy kierowaniu dwoma rządowymi zespołami powołanymi do zwalczania przestępczości. Platforma Obywatelska we wniosku złożonym jeszcze w 2012 roku zarzucała Ziobrze, że będąc ministrem sprawiedliwości naruszył konstytucję, ustawę o Radzie Ministrów oraz ustawy o działach administracji rządowej. Zarzuty były związane z głośnymi sprawami, którymi zajmował się Zbigniew Ziobro – śledztwem dotyczącym Barbary Blidy oraz prowokacją wymierzoną w wicepremiera Andrzeja Leppera.

Prawo i Sprawiedliwość wniosło o zwołanie konwentu seniorów. Zjednoczona Prawica była zdania, że materiał jest niepełny, ponieważ świadkowie obrony nie zostali przesłuchani. Ponadto PiS uważa, że działanie Platformy Obywatelskiej to zemsta polityczna, ponieważ głosowanie odbywało się na 30 dni przed wyborami parlamentarnymi.

W głosowaniu nie brali udziału między innymi premier Ewa Kopacz, wicepremier Janusz Piechociński, Radosław Sikorski, Andrzej Biernat i Waldemar Pawlak. Aby postawić Ziobrę przed Trybunałem Stanu wymagana była większość 2/3 głosujących. Za głosowało 276, przeciw 152, 2 posłów się wstrzymało. Zabrakło 5 głosów. Po głosowaniu na sali sejmowej można było usłyszeć wybuch radości Zjednoczonej Prawicy.

Autorstwo: MZ

Źródło: Strajk.eu